

Marek Smoluk
Uniwersytet Zielonogórski

HUMANIZM A EDUKACJA DZIECI HENRYKA VIII

Od początku swojego panowania Henryk VIII miał aspiracje, by Albion stał się przodującym miejscem w kulturalnym i politycznym życiu Europy. W realizacji tak ambitnego planu dopomóc mu mieli humaniści, których zarówno on, jak i jego żony – w szczególności Katarzyna Aragońska i Anna Boleyn – wspierali stwarzając im jak najlepsze warunki do naukowego rozwoju. Sam pozytywny stosunek dworu monarszego nie wystarczył jednak, by kraj głęboko zakorzeniony w tradycji średnio-wiecznej scholastyki otworzył się w krótkim czasie na nowe prądy kulturowe, które płynęły z Europy. Zaakceptowanie i spopularyzowanie humanizmu wymagało czasu. Ówczesni i dzisiejsi historycy zgodni są, że prowadzona przez humanistów edukacja królewskich dzieci była jednym z najskuteczniejszych sposobów, które pozwalały stworzyć podwaliny, a następnie dbać o trwałość i systematyczny rozwój humanizmu w Anglii. To właśnie na tej płaszczyźnie humaniści mogli najczęściej z pożądanym skutkiem wprowadzać humanistyczne nowinki z korzyścią dla całego kraju.

Około roku 1519 humanizm wkraczał w kulminacyjne stadium rozwoju pod rządami Henryka VIII, a sukces wprowadzenia nowych prądów umysłowych wykorzystano nie tylko do walki z luterąską herezją, ale także do udzielenia odpowiedzi na pytanie o sukcesję tronu po Henryku VIII. Jedynym królewskim potomkiem z prawego łoża do tego czasu była dziewczyna – Maria, urodzona w 1516 roku. W niepewnej sytuacji spowodowanej wizją sukcesji przez kobietę na poważnie rozpoczęto rozważać kandydaturę Henryka Fitzroy'a, nieślubnego dziecka Henryka VIII. Ponieważ nie można było przewidzieć, które z dzieci ma większe szanse na przejście tronu w przyszłości oboje dzieci zaczęto kształcić w duchu humanizmu.

Do szesnastego wieku w Europie odnotowano nieliczne przypadki, gdy krajem rządziła kobieta, a precedens jaki nastąpił w Anglii to rządy Matyldy (1135-1154), która nieustannie musiała walczyć o królestwo ze swoim kuzynem Stefanem. Toteż mało kto poważnie rozważał możliwość wstąpienia na tron Marii Tudor. Pomimo że późny wiek piętnasty i początek szesnastego jest pełen przykładów, kiedy to kobieta rządziła krajem na czas nieobecności swojego męża (na przykład Maria Węgierska, Małgorza-

ta Austriaczka, cesarzowa Izabela z Hiszpanii, czy Katarzyna Aragońska), to jednak w Europie panowało ogólne przekonanie, że kobiety nie zostały stworzone do pełnienia najważniejszej funkcji w państwie. Dlatego też osoby, które chętnie widziałyby Marię Tudor na tronie, stały przed zadaniem przekonania innych do pomysłu sukcesji tronu przez kobietę, a sama kandydatka musiała najpierw otrzymać gruntowne wykształcenie i przygotowanie, by móc sprawować władzę monarszą.

Panująca opinia o niestosowności pełnienia tej funkcji przez kobietę miała swoje podłoże w przekonaniu, że wykształcenie jest dla kobiet bezużyteczne, a wręcz szkodliwe, gdyż wiedza wzmaga ciekawość, a ciekawość z kolei prowadzi do grzechu. Najbardziej pożądanymi cnotami, jakie kobieta powinna posiadać, to umiejętność prowadzenia domowego gospodarstwa i życie w pobożności. Inaczej do tej kwestii jednak podchodzili humaniści. Widzieli oni w kobietach potencjał do nauki. By chronić je przed lenistwem, nudą i próżnymi myślami, proponowali poświęcenie wolnego czasu na dokształcanie się¹.

Osobą, która czuwała nad formą kształcenia i dbała o właściwą edukację Marii Tudor była jej matka, Katarzyna Aragońska. Ona z własnego doświadczenia i doświadczeń członków swojej rodziny wiedziała, że kobiety równie dobrze potrafią rządzić krajem. Była też świadoma, że istnienie nieślubnego syna nie powinno zaszkodzić córce w drodze do tronu pod warunkiem, że Maria otrzyma ponadprzeciętne wykształcenie. Dlatego sprawą priorytetową dla Katarzyny Aragońskiej stało się zapewnienie córce wysoko wykwalifikowanych wykładowców i odpowiednich materiałów do nauki. Już przed 1521 rokiem Katarzyna wspierała Juana Luisa Vivesa, który po cichu liczył po studiach na angaż na dworze w Anglii. Wstawiennictwo Tomasza Morusa miało okazać się w tym względzie pomocne². Zaopatrzony w listy polecające od Erazma i Jana Fishera Juan Vives przybył do Anglii wiosną 1523 roku. Nie otrzymał on jednak posady, o którą zabiegał. W zamian jednak zaoferowano mu pracę na stanowisku wykładowcy w Oxfordzie, do której dał się przekonać pomimo swojej początkowej niechęci do nauczania³. W tym samym też roku otrzymał on zlecenie od Katarzyny Aragońskiej do napisania kilku podręczników oraz rozprawy na temat celowości edukowania kobiet. Praca, którą Juan Vives opublikował w Antwerpii pod tytułem *De Institutione Foeminae Christianae* szczegółowo określa i opisuje, jakie zajęcia dla panien, żon i wdów uważane są za godne wykonywania. Część dzieła Juan Vives poświęca księżnej Marii, którą już nakłania do czytania Pisma Świętego oraz dzieł ojców Kościoła. Choć książka ta nie jest bezpośrednio adresowana do księżnej Marii, mimo to autor poświęca sporo

¹ F. Watson, *Vives and the Renaissance Education of Women*, London 1912, *passim*.

² Desiderius Erasmus Roterodamus, *Opus epistolarum Des: Erasmi Roterodami*, ed. i tłum. P.S. i H.M. Allen, H.W. Garrod, 1906-1958, Ep. 1222 (dalej P.S. Allen).

³ Por. R.P. Adams, *The Better Part of Valor*, Seattle 1962.



Płótno olejne mistrza Jana z 1554 roku przedstawiające księżniczkę Marię

Źródło: <http://www.press.uillinois.edu>

miejsca królownie. Wiedząc jaką troską Katarzyna obdarza swoją córkę, wykładowca pisze we wstępie swojej rozprawy:

Wasza najukochańsza córka Maria będzie czytać te moje instrukcje i wprowadzać je w życie. Co oczywiście musi uczynić, jeśli chce iść za przykładem, jaki ma w domu u siebie, Waszej cnocie i mądrości⁴.

Przyszła władczyni potrzebowała znacznie dokładniejszych instrukcji niż pobożne teksty i nawoływania do życia w cnocie. Oznaczało to, że Juan Vives otrzymał kolejne zamówienie. Tym razem Katarzyna zleciła mu napisanie praktycznego zarysu

⁴ F. Watson, *op. cit.*, s. 37: „your dearest daughter Mary, shall read these instructions of mine, and follow in living. Which she must needs do, if she order herself after the example that she hath at home with her, of your virtue and wisdom” (tłum. własne).

studiów swojej córki, co zaowocowało opublikowaniem *De Ratione Studii Puerilis*⁵. Skoro księżniczka Maria miała w przyszłości zasiąść na tronie królewskim, Juan Vives rekomendował jej do czytania *Institutio Christiani Principis* Erazma, *Dialogów* Platona, oraz *Utopii* Tomasza Morusa⁶. Jako przyszła kontynuatorka polityki swojego ojca i obrończyni wiary, Maria musiała dogłębnie zapoznać się z Pismem Świętym i treściami prac średniowiecznych uczonych. Do listy lektur zaliczono m.in. dzieła Ambrożego, Augustyna, chrześcijańskich poetów jak np. Prudencjusza, Sidoniusza i Prospera, a także *Enchiridion* Erazma⁷. Nie wolno jej było zapomnieć też o literaturze klasyków i dziełach historyków. Do szczególnie zalecanych prac historycznych wliczono rozprawy Valeriusa Maximusa, Plutarcha i Justyniusza. Dokonując wyboru Juan Vives kierował się najprawdopodobniej nie tylko treścią dzieła i językiem, jakim było ono napisane, ale także moralną oceną autorów. Radził on w swoim poradniku by:

Autorzy, których będzie pogłębiać, to ci co jednocześnie kultywują poprawny język i właściwie się prowadzą, ci którzy pomagają nie tylko przyswajać wiedzę, a także uczą sposobu na życie [...] ⁸.

Poza chrześcijańską i klasyczną literaturą oczekiwano, że Maria nauczy się władać językiem łacińskim i greką. Nauki tych języków nie oparto jednak na metodzie gramatyczno-tłumaczeniowej. Miała opanować te języki poprzez czytanie rekomendowanych tekstów i zbieranie zabawnych cytatów. Do tego celu Maria została wyposażona w słownik łacińsko-angielski i ówczesne gramatyczne podręczniki autorstwa m.in. Tomasza Linacre'a. Plan Juana Vivesa dotyczący studiów Marii był niezwykle nowatorski i kładł nacisk przede wszystkim na języki i humanistyczną literaturę. Vives stworzył raczej szkic niż całkowity program nauczania, według którego miała przebiegać edukacja księżniczki Marii. Autor edukacyjnego planu założył, że zmiany do programu kształcenia można zawsze wprowadzić, gdy będzie wiadomo, jakie uzdolnienia wykazuje córka monarchy.

Wśród podręczników pisanych zarówno dla Marii, jak i poradników dla Katarzyny na szczególną uwagę zasługuje *Satellitium vel Symbola* autorstwa Vivesa⁹. Jest to zbiór epigrafów oraz motta, które Maria miała wcielać w życie w ciągu następnych

⁵ *De Ratione Studii Puerilis* Juan Vives opublikował w Antwerpii w 1523 roku. Praca ta została uzupełniona również zarysem studiów dla chłopców mając na uwadze wykształcenie Charlesa Blounta.

⁶ Por. Desiderius Erasmus Roterdamus, *Institutio principis Christiani*, Basle 1516; T. Morus, *The Works of Sir Thomas More*, London 1557.

⁷ Por. J.P. Dolan, *The Essential Erasmus*, „*Enchiridion*”, „*Moria*”, „*Querela Pacis*”, „*De Immensa Misericordia Dei*” and other works, New York 1964.

⁸ F. Watson, *op. cit.*, s. 54: „The authors in whom she should be versed are those who, at the same time, cultivate right language and right living: those who help to inculcate not only knowledge, but living well [...]” (tłum. własne).

⁹ J. Vives, *Satellitium vel Symbola*, Louvain 1524.

lat edukacji, i które miały jej przyświecać w drodze do przejęcia w przyszłości królewskiego tronu po swoim ojcu. Przysłowia i pouczające opowieści zapisane na stronach *Satellitium vel Symbola* zostały zaczerpnięte z literatury klasycznej oraz osobistych doświadczeń Vivesa. Jedno z opowiadań opisuje podróż rzeką do klasztoru Syon, podczas której Juan Vives dyskutował z Katarzyną Aragońską o dobrym i złym losie. Dzieło to miało wymiar ponadczasowy, gdyż z tej samej książki korzystali przyszli wykładowcy Edwarda VI. Poza Juanem Vivesem także inni uczeni włączyli się w pracę nad edukacją Marii. Tomasz Linacre napisał uproszczoną wersję podręcznika gramatyki łacińskiej, a Giles Duwes, wykładowca i frankofil, przygotował dla Marii podobne opracowanie z języka francuskiego. Ponadto, Katarzyna Aragońska złożyła u Erazma zamówienie na analizę studium, które miało omówić kwestię instytucji małżeństwa. Dzieło o tytule *Christiani matrimonii Institutio* Erazm wydał w roku 1526¹⁰. Wybór tematu doprowadził do spekulacji czy nie jest to praca, w której Katarzyna przy pomocy pióra Erazma wyraża swój stosunek do kwestii rozwodów. Aczkolwiek wczesna data z jaką złożono zamówienie sugeruje, że chodziło raczej o moralne oddziaływanie na Marię. Sam autor do końca nie był pewien, jakiej treści dzieła oczekiwała Katarzyna Aragońska, ale jednocześnie nie chciał też powielać tematów już opracowanych. Doskonale wiedział o wcześniejszym zleceniu Vivesowi rozprawy omawiającej rolę kobiet, ich obowiązki i zajęcia, i można podejrzewać, że przeczytał tę pracę tj. *De Institutione Foeminae Christianae*. W każdym razie *Christiani matrimonii Institutio* Erazm dedykuje królowej. Dedykacja poza typową pochwałą Katarzyny Aragońskiej jako wzorca wysokiego poziomu moralnego dla kobiet zawiera także aluzję do Marii:

Nie spodziewamy się nic gorszego od Waszej córki Marii. Bo czego nie można by oczekiwać od córki urodzonej przez tak pobożnych i gorliwych rodziców, i kształconej pod opieką takiej matki¹¹.

Niewiele źródeł przetrwało, które opisywałyby wczesne lata edukacji księżnej Marii. Pewne jest jednak to, że najistotniejszą rolę odegrała w tym względzie jej matka, Katarzyna. Nawet jeśli ktoś uznałby pochwały Erazma za zwykłe pochlebstwo i chęć przypodobania się królowej, to o trosce matki o edukację córki świadczy treść listu, jaki kieruje Katarzyna do Marii po jej wyjeździe do Walii w roku 1525:

Jeśli chodzi o twoje umiejętności pisanie w języku łacińskim, jestem zadowolona, że zmienisz mnie na Pana Federstona, gdyż to jego lekcje zrobią wiele dobrego. Będzie mi przyjemnie jeśli pozwo-

¹⁰ Desiderius Erasmus Roterodamus, *Christiani matrimonii Institutio*, Basilea 1526.

¹¹ P.S. Allen, *Ep.* 1727: „We expect no less of your daughter Mary. For What cannot be hoped of a daughter born of such devout parents, and educated under such a mother” (tłum. własne).

lisz mi przeczytać czasem to, co będziesz pisała dla Pana Federstona. Będzie to dla mnie pocieszeniem zobaczyć jak udoskonalasz umiejętność posługiwania się i pisania w języku łacińskim¹².

Katarzyna zadbała także, by Juan Vives sprawował ciągłą opiekę naukową nad jej córką. Ponieważ Vives spędzał w Anglii tylko kilka miesięcy każdego roku, królowa wysłała żonie uczonego prezent i zaproszenie do zamieszkania w Anglii¹³. Foster Watson sugeruje, że zarówno Vives i Linacre sprawowali edukacyjną i zdrowotną opiekę nad Marią¹⁴, choć tę teorię historycy często kwestionują, gdyż Tomasz Linacre zmarł po długiej chorobie w roku 1524. Panuje jednak zgoda co do faktu, że cztery lata później Juan Vives został sprowadzony do Anglii pod pozorem udzielania Marii lekcji z języka łacińskiego. Faktycznie chodziło jednak o nadzór i udzielanie rad Katarzynie w sprawie toczącego się rozwodu.

Jeszcze więcej światła w kwestii edukacji Marii rzucają wydarzenia z roku 1525. Wówczas to Henryk VIII i kardynał Wolsey w obliczu problemu sukcesji zdecydowali wysłać królewskie dzieci w odległe zakątki królestwa. Miały tam rządzić w imieniu ojca i dać poznać się jako potencjalni przyszli władcy. Henryk Fitzroy, nieślubny syn, został wysłany na północ, a Maria udała się w podróż do Walii. Pozostawała ona pod opieką hrabiny Salisbury – Margaret Pole oraz nauczycieli Gilesa Duwesa i Ryszarda Fetherstona. Giles Duwes na polecenie króla przygotował dla Marii wspomniany już podręcznik gramatyki francuskiej, który do dziś stanowi interesujące źródło opisujące jej życie w tym okresie¹⁵. Praca ta jest przepełniona dialogami, listami i wierszami, które nie tylko miały być materiałem do nauki języka, ale także przygotować ją do przyszłej roli na dworze. Stąd też dzieło zawiera zmyślane negocjacje pomiędzy Marią a nauczycielem, dotyczące zawierania pokoju z Francją lub dialogi pomiędzy księżną a zagranicznymi wysłannikami i obcymi monarchami. W opracowaniu *An Introductory for the lerne to rede* [...] odnajdziemy także teksty filozoficzne i religijne, które omawiają naturę i pochodzenie duszy według Starego i Nowego Testamentu. Nie brakuje także w tym dziele tematów lżejszych. Na przykład ukazane są rozmowy o miłości, jakie prowadziła Maria z nadwornym skarbnikiem, który na tę okazję przybrał rolę jej męża.

¹² G. M a t t i n g l y, *Katherine of Aragon*, Boston 1941, s. 189: „As for your writing in Latin, I am glad that ye shall change from me to Master Federston, for that shall do you much good to learn by him to write aright. But yet sometimes I would be glad when ye do write to Master Federston of your own enditing when he hath read it that I might see it. For it shall be a great comfort to me to see you keep your Latin and fair writing and all” (tłum. własne).

¹³ H. V o c h t, *Vives and his Visits to England*, [w:] *Monumenta Humanistica Lovaniensa*, Oxford 1934, s. 28.

¹⁴ F. W a t s o n, *op. cit.*, s. 14.

¹⁵ Giles D u w e s, *An Introductory for the lerne to rede, to pronounce, and to speake frenche trewly*, Godfray 1533-1536.

Wśród uczonych, którzy wyrażali szczególny podziw dla erudycji Marii był z pewnością Erazm. W dziele *Adagia* opublikowanym w 1528 roku wychwalał on księżniczkę i jej rodziców i przedstawił jako wzór do naśladowania w kwestii nauki. W jednym z listów pisał on między innymi:

Mamy w osobie naszej królowej kobietę wyróżniającą się w nauce, której córka Maria tworzy piękne łacińskie epistoły¹⁶.

Dzięki determinacji swojej matki, wysiłkom uczonych i pracy wykładowców Maria otrzymała wszystko, czego potrzebowała, by właściwie przygotować się do przyszłej funkcji królowej i rządzenia królestwem. Edukacja Marii nie przeszkodziła jednak w tym, by Henryk Fitzroy był rozważany jako alternatywny kandydat do sukcesji tronu po Henryku VIII. Nie wliczając skróconego panowania Edwarda V, Henryk VIII był pierwszym królem od roku 1422, który odziedziczył tron bezpośrednio po ojcu. Nie powinno więc dziwić, że perspektywa dziedziczenia tronu przez kobietę powodowała u Henryka VIII wątpliwości i niepokój. Można więc wnioskować, że dla zdesperowanego Tudora osoba Henryka Fitzroya była jakimś wyjściem z impasu i nie wolno nie doceniać potencjalnej roli, którą mógł odegrać syn z nieślubnego łoża. W trakcie całego okresu dzieciństwa Henryka Fitzroya brano pod uwagę różne kandydatury na żonę bękartu. Wśród najistotniejszych potencjalnych narzeczonych były: księżniczka duńska i francuska, córka Eleonory z Portugalii czy Katarzyna de' Medici¹⁷. Z pewnością wiele z tych planów i intryg pozostawało pobożnym życzeniem angielskiej dyplomacji, ale nie ulega wątpliwości, że około roku 1527 Henryk VIII negocjował alians z Hiszpanią dzięki zamążpójściu Marii za granicą¹⁸. Wcześniej w roku 1525 Henry Fitzroy otrzymał tytuł księcia Richmond i Somerset, oraz został mianowany na lorda Nottingham i admirała Anglii, Walii, Irlandii i Gaskonii. Nadano mu również ziemie i inne posiadłości. Wszystkie te zabiegi sugerowałyby, że istniało duże prawdopodobieństwo, że w pewnym okresie rządów Henryk VIII rozważał możliwość nominowania swojego jedyne go, choć nieślubnego syna, do objęcia tronu po jego śmierci.

Henryk Fitzroy oficjalnie pozostawał pod opieką swoich obojgów ojców chrzestnych: Wolsey'a i Howarda – księcia Norfolk. Tymczasem kardynał Wolsey, który nie tolerował żadnej konkurencji, zrobił wszystko co w jego mocy, by pozbyć się wpływu księcia Norfolk na wychowanie królewskiego syna. Co więcej, matka Henryka Fitzroy'a

¹⁶ P.S. Allen, *Ep.* 2023: „We have in the Queen of England a woman distinguished by her learning, whose daughter Mary composes fine Latin epistles” (tłum. własne).

¹⁷ W.S. Child-Pemberton, *Elizabeth Blount and Henry VIII, with some Account of her Surroundings*, London 1913 s. 156.

¹⁸ J.G. Nichols, *Memoir and Letters of the Duke of Richmond*, Camden Miscellany III, London 1855, s. XIV.

– Elżbieta Blount po urodzeniu syna została natychmiast wydana za mąż. Było to raczej działanie celowe, gdyż w ten sposób ograniczyło to znacznie kontakty matki ze swoim synem. W ten sposób jedyną osobą, która na własne życzenie czuwała nad wychowaniem i kształceniem Henryka Fitzroy'a był Tomasz Wolsey. To nikt inny jak tylko kardynał zadbał o to, by towarzystwa młodemu księciu dotrzymywali wyznaczeni przez niego protegowani¹⁹.

Dotyczyło to także doboru wykładowców, którzy mieli kształcić Fitzroy'a. Pierwszym nauczycielem, zaakceptowanym naturalnie przez Tomasza Wolsey'a, był Jan Palsgrave. Jako były sekretarz i nauczyciel języka francuskiego siostry Henryka VIII – Marii, otrzymał on od niej listy rekomendujące. Zresztą Maria osobiście polecała Tomaszowi Wolsey'owi kandydaturę Jana Palsgrave'a, pisząc: „może on kontynuować pracę w szkole i nie będzie potrzebował wracać do ojczyzny”²⁰.

Kolejną osobistością ze świata nauki, która wspierała kandydaturę Jana Palsgrave'a na wykładowcę Fitzroy'a był Tomasz Morus. Henryk VIII osobiście konsultował się z Morusem czy Fitzroy powinien jednocześnie uczyć się języka łacińskiego i greki. Biorąc pod uwagę wdzięczny ton, z jakim Jan Palsgrave pisał do Morusa, można domniemywać, że to uczony polecił wówczas królowi Palsgrave'a na nauczyciela Fitzroy'a²¹.

Jan Palsgrave bardzo rzetelnie przygotowywał się do nowej posady pobierając rady od słynnych uczonych jak na przykład Jana Ritwise'a (starszy wykładowca w szkole Jana Coleta), Williama Hormana (językoznawca i gramatyk), czy Williama Gonnella (wykładowca i przyjaciel Morusa)²². Studiował on także dostępne podręczniki szkolne autorstwa m.in. Guarino da Verona, Juana Vivesa czy Otho Brunfelsa. Ponadto przed rozpoczęciem nauki Fitzroy'a Jan Palsgrave otrzymał od Henryka VIII kilka poleceń. Jako pilne zadania monarcha uznał stworzenie dla młodego księcia dwóch podręczników, udoskonalenie jego łaciny oraz nauczanie go podstaw greki²³.

Wkrótce okazało się, że kształcenie królewskiego syna nie należało do zadań łatwych, a tym bardziej motywujących. Trudności jakie sprawiała edukacja młodego księcia należy dopatrywać się w prezentowanym przez opiekunów i służbę księcia Henryka Fitzroy'a antyintelektualnym stosunku do nauki. A takie negatywne podejście

¹⁹ R. Reid, *The King's Council in the North*, London 1921, s. 103.

Rachel Reid wymienia wśród osób służących koronie, a niezwiązanych z T. Wolsey jedynie: Sir William Par (szambelan), Sir Richard Page (zastępca szambelana), Sir Godfrey Foljambe (skarbnik).

²⁰ M.A.E. Green, *Letters of Royal and Illustrious Ladies*, London 1846, s. 182: „he may continue at school” and „shall not need to come home”.

²¹ T. Morus, *Correspondence of Sir Thomas More*, Princeton 1947, s. 403.

²² Por. G. Stein, *John Palsgrave as Renaissance Linguist: A Pioneer in Vernacular Language Description*, Oxford 1997.

²³ *Ibidem* (passim).

do kształcenia nie było rzadkością, gdyż jak twierdzi Peter Rietbergen w opracowaniu *Dzieje Kultury* potrzeba lepszej i szerszej edukacji w tym okresie była „ogromnie zróżnicowana w zależności od regionu, a szczególnie od warstwy społecznej”²⁴. Anegdota, którą Ryszard Pace powtarzał już w roku 1517, doskonale ilustruje, jak wrogie mogło być podejście do edukacji. A mianowicie angielski dżentelmen pochodzący z terenów wiejskich wolałby szybciej uśmiercić swojego syna niż pozwolić mu na karierę naukową²⁵. Za przykład może posłużyć historia Sir Petera Carew, który w szkole Jana Coleta sprawiał takie trudności wychowawcze i wykazywał tak wielką niechęć do nauki, że jego ojciec został zmuszony wypisać go ze szkoły²⁶.

Jan Palsgrave podejmował pracę z wyobrażeniem kształcenia idealnego humanistycznego księcia chętnego do udoskonalania umiejętności posługiwania się językami obcymi i odnajdującego przyjemność w czytaniu literatury. Konfrontacja z rzeczywistością sprawiła, że niedługo po mianowaniu na nadwornego wykładowcę, Jan Palsgrave informował Morusa o swoich wątpliwościach, które nasunęły mu się po rozpoczęciu nauczania księcia. Pisał on między innymi:

Nalegam, byś natychmiast kiedy będzie stosowny czas, nie szczędził wysiłku by przekonać Jego Wysokość by ten przekazał Lordowi Richmond, że musi studiować założywszy, że Bóg obdarzył go zdolnością do nauki i cechami godnymi dla tak szlachetnej osoby, co z mojego punktu widzenia byłoby niewybaczalne, jeśli nie zostałyby wykorzystane. Jeżeli o mnie chodzi, zrobię wszystko co w mojej mocy zważywszy na jego wiek. I chociaż są tutaj tacy, co w to nie wierzą i namawiają do innych rzeczy, należy je odsunąć i wyraźnie powiedzieć, że nauka stanowi dla księcia przeszkodę i daje mało przyjemności. Błagam więc byś w odpowiedniej dla siebie chwili opowiedział to Jego Wysokości i mojemu Panu Kardynałowi²⁷.

Na początku 1526 roku Jan Palsgrave ustąpił miejsca jako nauczyciel Fitzroy’a znanemu już Ryszardowi Croke. Uprzednio Ryszard Croke pełnił funkcję lektora języka greckiego w Lipsku i na uniwersytecie w Cambridge. Europejska reputacja Ryszarda Croke’a jako uczonego nie zrobiła wrażenia na otoczeniu Henryka Fitzroy’a. Według Heather Hobden opiekunowie Fitzroy’a wykorzystywali każdą sposobność,

²⁴ P. Rietbergen, *Europa: dzieje kultury*, Warszawa 2001, s. 217.

²⁵ R. Pace, *De fructu qui ex doctrina percipitur*, New York 1967, s. 23-25.

²⁶ J. Wagner, *The Devon Gentleman: A Life of Peter Carew*, Hull 1998, s. 5-6.

²⁷ T. More, *op. cit.*, s. 405: „I do therfore most instantly require you, that when you schall se your tymes conuenient, you wyll nat saff to move the Kingis Grace, that the saide my Lorde of Rychemont may be browght vppe in lernyng, assuring you that Godd hath geuyn hym a great apptnesse bothe to lernyng and all maner syche qualities as schould becum syche noble parson to haue, whyche in my mynde were great pitye but that yt schould be employed to the best effect, where in I schall euer do my best according as for hys aage schalbe requisit, and albe hyt that som here whych be hyghe schavyn murmur agaynst yt, and after putyng off many parellys, lett not to saye that lernyng ys a great hyndrance and displeasur to a nobyll man, I here theym wyth Vlixes eeres, praying you as tyme schall seme to you conuenient to tell a nother tale to the Kingis Grace and my Lord Cardinall” (tłum. własne).

by podważać autorytet wykładowcy²⁸. Autorka mnoży przykłady braku dyscypliny i błędów wychowawczych ze strony opiekunów. Na przykład Ryszard Cotton – opiekun młodego księcia – przymrużał oko, a nawet nakłaniał Fitzroy’a, by ten przedrzeźniał swojego nauczyciela, a także opuszczał zajęcia. Podobnie William Par, szambelan księżcy, celowo zmieniał latem godziny lekcji tak, by książę i jego szkolni koledzy mogli spędzać jak najwięcej czasu poza szkołą. Ryszard Croke w listach, które adresował do kardynała Wolsey’a w szczegółach opisywał problemy z jakimi przyszło mu się borykać²⁹. W końcu złość Ryszarda Croke’a sięgnęła zenitu i spisał on listę żądań, które upraszał, by kardynał przedstawił radzie sprawującej opiekę nad Fitzroy’em. Żądał on, by w jego gestii pozostawała decyzja, o jakiej porze i jak często miały odbywać się zajęcia. Ponadto on sam miał decydować, jakich uczniów ma kształcić oprócz Henryka Fitzroy’a. Wykładowca oczekiwał także, że młody książę nie będzie marnował czasu pisząc o rzeczach błahych. W zamian za to czas poświęci przede wszystkim pisaniu notatek i listów w języku łacińskim, które będzie adresował do swojego ojca i ojca chrzestnego. Nauczyciel żądał, by zajęcia nie były przerywane pod byle jakim pretekstem, a młody książę miał odkładać naukę tylko dla ważnych odwiedzin. Wszystkie te żądania miały stworzyć Fitzroy’owi odpowiednie warunki do nauki, a sam uczony w jasny sposób dał do zrozumienia by:

[...] pod żadnym pozorem przebiegłość nie była wykorzystywana by zniechęcić, zrazić i odwrócić umysł księcia od nauki, ani też zagasić jego miłość do pracy [...]. Należy przekonać go, by nade wszystko w studiach cenił książkę [...] ³⁰.

Nie zachowały się do dzisiejszych czasów żadne dokumenty świadczące o tym, by kardynał Wolsey podjął jakiekolwiek kroki zmierzające do poprawy dyscypliny w klasie księcia Fitzroy’a. Bez względu na to czy Tomasz Wolsey interweniował czy też nie, Ryszard Croke odniósł pełen sukces, gdyż Henryk Fitzroy z czasem zaczął władać doskonałą łaciną. Wykładowca z dumą pisał relacje do Londynu informując, że ośmioletni książę jest w stanie tłumaczyć wszystkie teksty Cezara zachowując przy tym właściwą ekspresję i poprawność gramatyczną³¹.

Jest kwestią bezsporną, że Henryk VIII wykazywał duże zainteresowanie wychowaniem i wykształceniem syna, a biorąc pod uwagę ostrożny dobór nauczycieli

²⁸ H. H o b d e n, *Tudor Bastard King Henry VIII's Son: Henry Fitzroy*, Lincoln 2001, passim.

²⁹ Większość z tych listów jest opublikowanych w J.G. N i c h o l s, *Memoir and Letters of the Duke of Richmond*.

³⁰ H. E l l i s, *Original Letters Illustrative of English History*, London 1846, Ser I. s. 333: „[...] that no wayes, color ne crafte be taken to discorage, alyenate or averte my said lordss mynde from lernyng, or to extyncte the love of lernynge [...], but that he be induced most highly to esteme his boke of all his other studies[...]” (tłum. własne).

³¹ *Ibidem*, s. 344.

i materiałów do nauczania, można przypuszczać, że kandydatura Henryka Fitzroy'a do sukcesji tronu była rozważana poważnie. W każdym razie poziom edukacji księcia w niczym nie ustępował standardom, jakie wyznaczono dla kształcenia Marii. Fakty te ukazują jednocześnie, jakim statusem cieszył się w tym okresie humanizm w Anglii. Oficjalnie antyluterańska aura i restrykcje dotyczące czytania Pisma Świętego w niczym nie przeszkadzały, by oboje potencjalni spadkobiercy tronu zostali gruntownie wykształceni zgodnie z zasadami humanizmu.

We wrześniu 1533 roku na świat przyszła Elżbieta, która była córką monarchy z jego drugiego małżeństwa z Anną Boleyn. Małżeństwo to przetrwało niecałe trzy lata i w maju 1536 roku matka młodej księżniczki została stracona. Dwa tygodnie po egzekucji Henryk VIII poślubił Jane Seymour, która w październiku 1537 roku urodziła królowi syna – Edwarda. Narodziny męskiego potomka w zupełności rozwiązały kwestię przyszłej sukcesji. Młody książę Edward stał się jedynym i prawowitym następcą tronu. Zresztą nieślubny Henryk Fitzroy zmarł w 1536 roku, a księżniczki Maria i Elżbieta na mocy Drugiego Aktu Sukcesji zostały uznane za dzieci z nieprawego łoża.

Praca nad edukacją księcia Edwarda rozpoczęła się w roku 1544. W tym samym też roku na mocy Trzeciego Aktu Sukcesji księżniczka Elżbieta wróciła do łask i została uznana za królewską córkę. W ten sposób systematyczne już kształcenie królewskiej córki i syna rozpoczęło się mniej więcej w tym samym czasie. Lata wczesnej edukacji królewskich dzieci przypadają na okres, kiedy żoną Henryka VIII była Katarzyna Parr. Królowa, która wspólnie z Edwardem rezydowała w Hampton Court, przejęła pełną kontrolę nad procesem kształcenia królewskich dzieci i odpowiedzialność za stworzenie atmosfery sprzyjającej nauce³². Poza tym od samego początku Katarzyna starała się stworzyć doskonałe relacje pomiędzy księżniczką i księciem wierząc, że bliska więź między nimi dopomoże im w lepszych wynikach w nauce³³. Przedstawiony obraz edukacji monarszych dzieci w pracy *English humanists and Reformation politics under Henry VIII and Edward VI* J.K. McConica, oraz na stronach multimedialnej encyklopedii jest zbyt upiękuszony, a rola Katarzyny Parr w tym względzie przesadzona. Po pierwsze nie istniało wówczas miejsce na wzór „królewskiego przedszkola”, a córka i syn Henryka VIII tylko sporadycznie przebywali wspólnie na dworze³⁴. Ponadto, różnica płci i wieku dzieci przemawiają raczej za osobną edukacją, i to niekoniecznie zawsze pod stałym nadzorem Katarzyny Parr.

³² J.K. McConica, *op. cit.*, rozdział 7, (*passim*).

³³ Encarta“Online Encyclopedia na <http://uk.encarta.msn.com>, rozdział „Parentage, childhood, and early life”.

³⁴ Przykładowo Edward i Elżbieta mogli razem przebywać w Hatfield, natomiast Elżbieta i Maria w Havering.

O tym, że królowej Katarzynie niesłusznie przypisuje się prowadzenie szkoły dla królewskich dzieci świadczą chociażby królewskie listy. Korespondencja, jaką utrzymywał młody książę Edward ze swoją macochą, wskazuje, że nie przebywał on stale z Katarzyną Parr w jednej rezydencji. Warto także pamiętać, że Edward w swoim pamiętniku wspomina, że w wieku sześciu lat został zabrany spod kurateli i opieki kobiet, i przekazany swoim naukowym opiekunom³⁵. To odseparowanie nie było niczym wyjątkowym, gdyż w Anglii Tudorów rozdzielanie młodych chłopców od ich matek, niań i innych żeńskich opiekunek było zalecane przez humanistycznych myślicieli, którzy w swoich pracach na temat wychowywania dzieci zalecali właśnie taką praktykę³⁶.

Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że Katarzyna Parr zachęcała królewskie dzieci do nauki i dbała o to, by Edward i Elżbieta byli kształceni w duchu humanizmu. Najprawdopodobniej, by móc korespondować z pasierbami w języku łacińskim, królowa rozpoczęła w tym celu prywatne lekcje chcąc udoskonalić swoją znajomość łaciny³⁷. Starania te jednak nie zmieniają faktu, że Henryk VIII edukację swojego syna i córki pozostawił starannie dobranym nauczycielom.

W tym miejscu warto odnotować, że wybitni angielscy humaniści przyjmowali posadę nauczycieli królewskich dzieci dzięki wzajemnemu poparciu. John Cheke, który przejął miejsce naukowego przewodnika dla Edwarda i Elżbiety po Richardzie Coxie był wykładowcą w przodującym humanistycznym centrum, jakim był wydział św. Jana w Cambridge. Na skutek jego wstawiennictwa William Grindal, który był także uczonym tego kolegium, a prywatnie przyjacielem Cheke'a, przyjął etat nauczyciela księżniczki Elżbiety. William Grindal prowadził wykłady dla córki Henryka VIII w Cheshunt i Enfield, ale w roku 1548 padł ofiarą panującej plagi, a miejsce to zajął jego dawny nauczyciel Roger Ascham. Z koneksji Johna Cheke'a skorzystał także jego inny współpracownik, a prywatnie szwagier – William Cecil. William Cecil, który w przyszłości miał zająć pozycję lorda kanclerza na dworze królowej Elżbiety I został zapoznany z młodą księżniczką przez Johna Cheke'a w tym właśnie okresie³⁸.

Dobór nauczycieli i pierwszy okres swojej nauki książę Edward odnotował w swoim pamiętniku. Pisał on między innymi:

Od szóstego roku życia byłem wychowywany i kształcony przez Doktora Coxa, który dbał o moją osobę, oraz Johna Cheke'a, znawcę sztuki, [...] który starał się o moje wykształcenie w języ-

³⁵ J.G. N i c h o l s, *Literary Remains of King Edward VI*, New York 1964, s. 290.

³⁶ Por. Desiderius E r a s m u s R o t e r d a m u s, *Institutio Christiani Principis*, Basle 1516, s. 194; H.H.S. C r o f t, *The book named governour by Thomas Elyot*, New York 1967, s. 35-36.

³⁷ Encarta®Online Encyclopedia...

³⁸ F.A. M u m b y, *The girlhood of Queen Elizabeth, a narrative contemporary letters*, London 1909, s. 75-80.

kach, *Pismie Świętym* i filozofii i wszystkich nauk wyzwolonych. Także Jean Belmaine, Francuz, który był moim nauczycielem języka francuskiego [...]³⁹.

Richard Cox był wykładowcą przedmiotów klasycznych na uniwersytecie w Oxfordzie i rektorem na uczelni w Eton. W poglądach był oddanym, aczkolwiek umiarkowanym reformatorem. Natomiast John Cheke prowadził swoje wykłady na uniwersytecie w Cambridge i był uważany za jednego z najbardziej czołowych ekspertów w zakresie fonetyki języka greckiego.

Młody książę przechodził edukację w szerokim zakresie przedmiotów, które stanowiły standardowy program nauczania dla dzieci królewskich. Uczono go między innymi: języków obcych, gramatyki, teologii, filozofii, retoryki, logiki, literatury, oraz przedmiotów z zakresu obronności. Edward był z pewnością wyjątkowo zdolnym uczniem skoro już w wieku siedmiu lat posługiwał się biegle łaciną i pisał w tym języku wiersze. Edukacja księcia była oparta na surowej dyscyplinie, stąd też pomimo swojej chorowitości, Edward często uczestniczył w królewskich polowaniach⁴⁰.

O właściwym wychowaniu księcia świadczy przynajmniej fakt, że gdy w wieku dziewięciu lat został podniesiony do pozycji angielskiego króla, to nadal z ogromnym szacunkiem i grzecznością zwracał się do swoich nauczycieli.

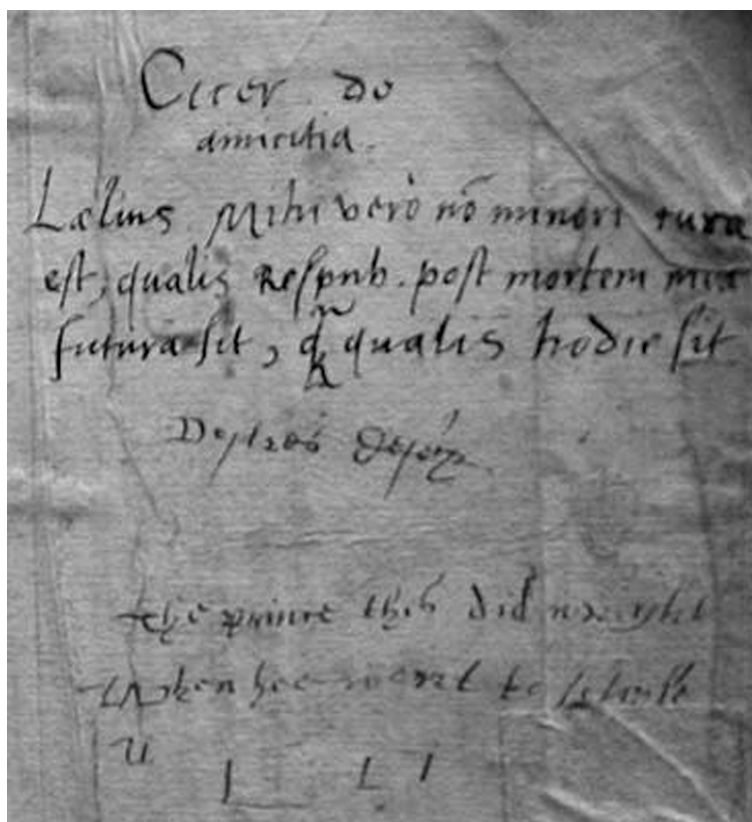
Szerokie i humanistyczne wykształcenie otrzymała też córka Henryka VIII – Elżbieta. Księżniczka była kształcona w tak samo wielu przedmiotach jak jej przyrodni brat. Pierwszą nauczycielką Elżbiety była Kat Ashley, która, jako wyjątkowo dobrze wykształcony i doświadczony pedagog, szybko zorientowała się, że jej uczennica wykazywała wyjątkowe uzdolnienia. Miłość Elżbiety do nauki sprawiała, że nabywanie wiedzy przychodziło jej z ogromną łatwością. Już od wczesnych lat młoda księżniczka poznawała angielski alfabet i zawłości gramatyki, nie zapominając przy tym o rozwijaniu umiejętności czytania i pisania. W wieku pięciu lat rozpoczęła naukę języków obcych i innych przedmiotów humanistycznych. Zapewne z korzyścią dla edukacji Elżbiety tak się złożyło, że przynajmniej trzech wykładowców Edwarda, było jednocześnie jej nauczycielami. Jean Belmain był nauczycielem języka francuskiego, a John Cox uczył ją greki i łaciny. Po jakimś czasie Richarda Coxa zastąpił John Cheke, który pomagał księżniczce przyswajać przedmioty klasyczne. John Dee najprawdopodobniej zgłębiał z Elżbietą tajniki z zakresu matematyki, astronomii i astrologii⁴¹. Wśród wielu

³⁹ J. G. Nichols, *Literary Remains...*

„At the sixt yere of his age, I was brought up in learning by Mr Doc tour Cox, who was after my amner, and John Cheke, Mr of Art, [...], who sought to bring me up in learning of tounges, of the scriptures, of philosophie, and all liberall sciences. Also John Belmaine, Frenchman, did teach him the French launguage [...]”.

⁴⁰ Ch. Daniels, *A Traveller's History of England*, Gloucestershire 1996, s. 102-103.

⁴¹ Cyt. za: <http://www.Elizabethan-era.org.uk>



Notatki w języku łacińskim spisane przez księcia Edwarda
 Źródło <http://www.joh.cam.ac.uk>

przedmiotów, których nauczano Elżbietę, szczególną uwagę przywiązywano do nauki języków obcych. Roger Ascham, który uchodził za autorytet w zakresie hellenistyki, przeprowadzał z nią ćwiczenia ze sztuki podwójnego tłumaczenia, czyli wykonywania tłumaczenia z jednego języka obcego na drugi język obcy. O zdolnościach i pracowitości swojej uczennicy Roger Ascham wypowiadał się w samych superlatywach. Pisał on między innymi:

[...] takiej rzetelności pojmowania, takiej grzeczności w połączeniu z dumą nigdy nie zaobserwowano w tak młodym wieku. Ma ona [Elżbieta] najbardziej gorliwą miłość do prawdziwej religii i najlepszej literatury. Jej umysł jest pozbawiony kobiecych słabości, a ona sama jest obdarzona wyjątkowo męską siłą [...] ⁴².

⁴² List Rogera Aschama do Johna Sturmiusa cyt. [w:] F.A. M u m b y, *op. cit.*, s. 69-72.

⁴³ Cyt. za: zob. <http://www.Elizabethan-era.org.uk>

Te pochwały nie były zapewne zwykłą uprzejmością ze strony królewskiego wykładowcy, gdyż Elżbieta oddawała się nauce całym sercem, a jej dni powszednie zarówno rano, jak i po południu były wypełnione zajęciami. Nauka księżniczki obejmowała nie tylko przedmioty akademickie. Elżbieta odnajdywała przyjemność w uczeniu się sztuki szycia i wyszywania, a także rozwijała swoje hobby w tańcu, muzyce, jeździectwie i polowaniu⁴³.

Zadziwiające zdolności Elżbiety i sumienność jej humanistycznych nauczycieli dały wspaniałe rezultaty, gdyż księżniczka w wieku jedenastu lat władała biegle sześcioma językami: francuskim, łaciną, greką, hiszpańskim, walijskim i angielskim. Poza tym obeznana była ze wszystkimi dziełami Cyserona, Liwiusza, oraz pracami św. Cypriana. Pochwalić się także mogła znajomością Testamentu pisanego w języku greckim. Natomiast w roku 1544 ofiarowała swoje własne tłumaczenie dzieła pt. *The Mirror or Glass of the Sinful Soul* z języka francuskiego na angielską prozę jako noworoczny prezent dla Katarzyny Parr⁴⁴.

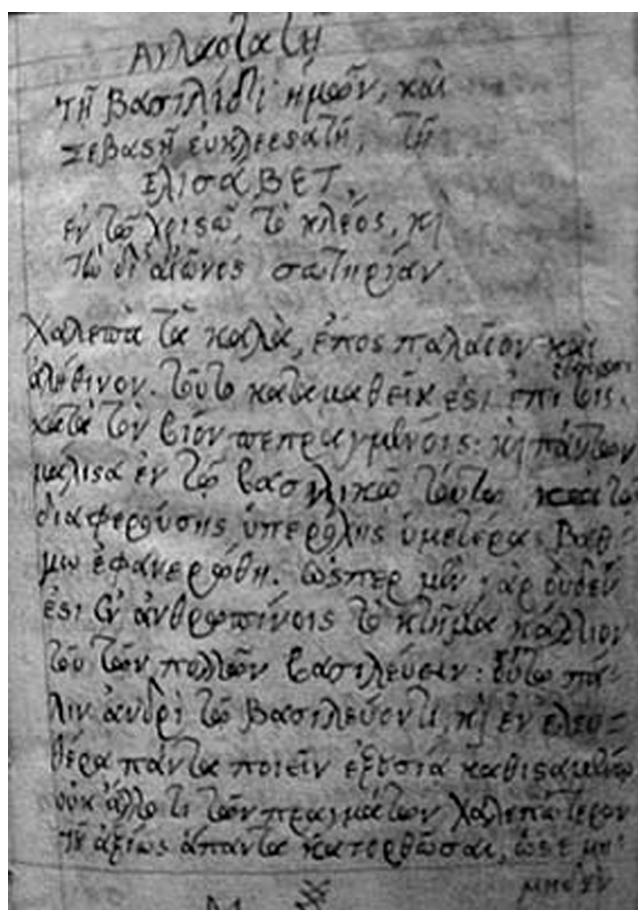
Opanowanie języka greckiego i łacińskiego przez Elżbietę miało ogromny wpływ na jej rozwój duchowy. Umiejętność czytania tekstów w tych językach pozwalało młodej książnicy nie tylko czytać, ale także interpretować treści zawarte w Biblii. Zdaniem Christophera Haigha, autora biografii Elżbiety I, to dzięki tej zdolności córka Henryka VIII dorastała w przekonaniu, że zbawienie przychodzi przez samą wiarę, a nie uczynki⁴⁵. Zarówno Elżbieta, jak i Edward byli wychowywani w duchu wiary protestanckiej. Przybrane rodzeństwo różniło się jednak między sobą tym, że Edward odznaczał się teatralną pobożnością, a Elżbieta nie uzewnętrzniała swojej religijności. Nie oznacza to bynajmniej, że nie była osobą religijną. Młoda księżniczka każdego dnia spędzała czas na modlitwie. Elżbiecie podobały się krucyfiksy i palące się świece w jej kaplicy. Odnajdywała ona przyjemność w słuchaniu muzyki kościelnej, ale niekoniecznie już w uczestniczeniu w obrzędach religijnych, podczas których wygłaszano długie kazania. Nade wszystko to co charakteryzowało Elżbietę w okresie dzieciństwa, to z pewnością nauczanie się tolerancji, gdyż jak sama później stwierdziła, „nie miała pragnienia patrzenia w ludzkie dusze”. Woląa natomiast postrzegać siebie jako służebnicę Boga na ziemi⁴⁶.

Edward i Elżbieta byli kształceni według nowej humanistycznej koncepcji, która zakładała, że edukacja powinna odbywać się pewnymi etapami. Uczeń, który nauczył się czytać i poznał podstawy gramatyki języka ojczystego, powinien dalej rozwijać swoje

⁴⁴ Autorką tego dzieła jest Margaret of Navarre, a pierwszego tłumaczenia tego dzieła dokonała Margaret Beaufort, matka Henryka VII. M. B e a u f o r t, *The mirroure of golde for the sunfull soule*, London 1522.

⁴⁵ Ch. H a i g h, *Elizabeth I, Profiles in Power*, New York 1988, s. 32.

⁴⁶ Cyt. za: <http://www.elizabethi.org/us/elizabethianchurch/queenandchurch.html>, paragraf 3.



Zapiski Johna Foxe'a w języku greckim dla księżniczki Elżbiety
Źródło <http://www.joh.cam.ac.uk>

umiejętności tłumacząc i interpretując dzieła literackie. Do najbardziej zalecanych prac przez humanistów zaliczyć można teksty Wergiliusza, Cyserona, Liwiusza oraz innych rzymskich oratorów, polityków i filozofów. W tym celu niezbędne było także opanowanie języka greckiego i łacińskiego. Po opanowaniu tych umiejętności następnym stopniem wtajemniczenia była praca nad udoskonalaniem zdolności publicznego wypowiedzania się oraz wypracowania własnego wyszukanego stylu pisanie tekstów.

Program nauczania, który realizowali nauczyciele królewskich dzieci zakładał wykształcenie u uczniów umiejętności krytycznego myślenia i decydowania, jakie działania można uznać za moralnie właściwe. Dzięki studiom nad przeszłymi społecznościami Elżbieta i Edward mogli zapoznać się ze znaczeniem takich moralnych

cech jak równowaga, piękno, harmonia i prawda. Zrozumienie tych wartości pozwolić miało, z kolei, na szukanie tych cech u siebie we wnętrzu i ciągłym ich udoskonalaniu. Natomiast za pomocą elokwencji, logicznego rozumowania i wyszukanego stylu pisania przyszły monarcha Anglii miał przekonać swoich poddanych do podejmowania podobnych prób samodoskonalenia⁴⁷.

Wykładowcy Elżbiety i Edwarda byli czołowymi humanistami lat czterdziestych XVI wieku. Ich wpływ na przyszłe poglądy i postawę królewskich dzieci jest niekwestionowany. Najlepiej o tym świadczy fakt, że protestanckie poglądy uczonych podzielali zarówno Edward, jak i Elżbieta. Natomiast Maria, którą kształcili ortodoksyjni humaniści z lat dwudziestych, pozostała gorliwą zwolenniczką religii katolickiej.

Humaniści wierzyli, że nauka nie powinna być zarezerwowana tylko dla przyszłych monarchów i wysokich dostojników kościelnych, ale dostępna miała być tak dla bogatych, jak i osób biednych, uzdolnionych i prostych, wywodzących się z miasta, jak i z terenów wiejskich. Ich zdaniem edukacja miała służyć wszystkim wyznawcom Boga w odnajdywaniu i kształtowaniu ich powołania i profesji na ziemskim padole⁴⁸. Niewątpliwie uczeni humaniści wykonali doskonałą pracę, jeśli chodzi o wykształcenie królewskich dzieci, ale podobnym sukcesem nie mogli się już poszczycić na polu edukacji podstawowej skierowanej dla ogółu dzieci i młodzieży w królestwie. Ich wysiłki storpedowała nieprzemyślana, a miejscami nieudana reforma szkolnictwa, która nie otwierała szkół wszystkim osobom w Albionie, bez względu na ich status społeczny. Winę za to ponoszą jednak nie humaniści, a sam monarcha i jego kanclerz – Tomasz Cromwell. Niemniej jednak, ogrom pracy, jaką wykonali na rzecz szkolnictwa podstawowego na przykład Thomasz Cranmer i Hugh Latimer z ostatnich dziesięciu lat panowania Henryka VIII to jeszcze za mało, by stwierdzić, że dzięki angielskim protestantom humanizm angielski osiągnął szczyt swojego rozkwitu.

BIBLIOGRAFIA

I. Starodruki i źródła publikowane

Beaufort M., *The mirroure of golde for the sunfull soule*, London 1522.

Desiderius Erasmus Roterodamus, *Christiani matrimonii Institutio*, Basle 1526.

Desiderius Erasmus Roterodamus, *Opus Epistolarum Des. Erasmi Roterodami*, Ed. P.S. i H.M. Allen, H.W. Garrod. 1906-1958.

Duwes G., *An Introductory for the lerne to rede, to pronounce, and to speake frenche trewly*, Godfray 1533-1536.

Morus T., *The Works of Sir Thomas More*, London 1557.

⁴⁷ J. S i m o n, *Education and Society in Tudor England*, Cambridge 1966, rozdział 7, passim.

⁴⁸ *Ibidem*.

Vives J., *De Institutione Foeminae Christianae*, Antwerp 1523.

Vives J., *De Ratione Studii Puerilis*, Antwerp 1523.

Vives J., *Satellitium vel Symbola*, Louvain 1524.

II. Opracowania

Adams R. P., *The Better Part of Valor*, Seattle 1962.

Croft H.H.S., *The book named governour by Thomas Elyot*, New York 1967.

Daniell Ch., *A Traveller's History of England*, Gloucestershire 1996.

Dolan J.P., *The Essential Erasmus*, („*Enchiridion*”, „*Moria*”, „*Querela Pacis*”, „*De Immensa Misericordia Dei*” and other works), New York 1964.

Haigh Ch., *Elizabeth I, Profiles in Power*, New York 1988.

Mattingly G., *Catherine of Aragon*, Boston 1941.

McConica J.K., *English humanists and Reformation politics under Henry VIII and Edward VI*, Oxford 1965.

Mumby F.A., *The girlhood of Queen Elizabeth, a narrative contemporary letters*, London 1909.

Nichols J.G., *Literary Remains of King Edward VI*, New York 1964.

Simon J., *Education and Society in Tudor England*, Cambridge 1966.

Watson F., *Vives and the Renaissance Education of Women*, London 1912.

III. Artykuły i serwisy internetowe

Encarta® Online Encyclopedia na <http://uk.encarta.msn.com>, chapter „Parentage, childhood, and early life”.

<http://www.Elizabethan-era.org.uk>: „Education of Queen Elizabeth I”

<http://www.elizabethi.org/us/elizabethianchurch/queenandchurch.html>

Marek Smoluk

HUMANISM AND ROYAL EDUCATION OF HENRY VIII' CHILDREN

S u m m a r y

With the advent of humanism in England, native scholars were increasingly aware that if they were to be successful, the two distinct fields in which they had to inculcate humanistic ideas were the king's court and the universities. In order gain authorisation to practise in the lecture rooms and to encourage their students to take an interest in the study of both Latin and Greek, and expose their listeners to uncorrupted and original classical texts, English humanists had to obtain royal approval of this new approach to teaching. In order to persuade the monarch around to their way of thinking, understanding the world, interpreting the Bible and teaching future generations, they had to prove that their capabilities and intellectual capacity outstripped those of their competitors - the old-fashioned lecturers from mediaeval monasteries. The prime sensitive area in which humanists could achieve their goals and make their influence felt was the education of the sovereign's children.

The principal aim of this paper is to offer an insight into the detail of educating the king's off-spring in Tudor times. There is no dispute amongst most historians that the kind of education a prince or princess underwent and the religion instruction they received in their youth, are the two most determining factors which influence the future king's or queen's reign. Thus this paper allows the reader to learn of certain nuances affecting the royal Tudor education provided by the English scholars to Henry VIII' children – viz. the Princesses Mary and Elizabeth as well as Prince Edward.